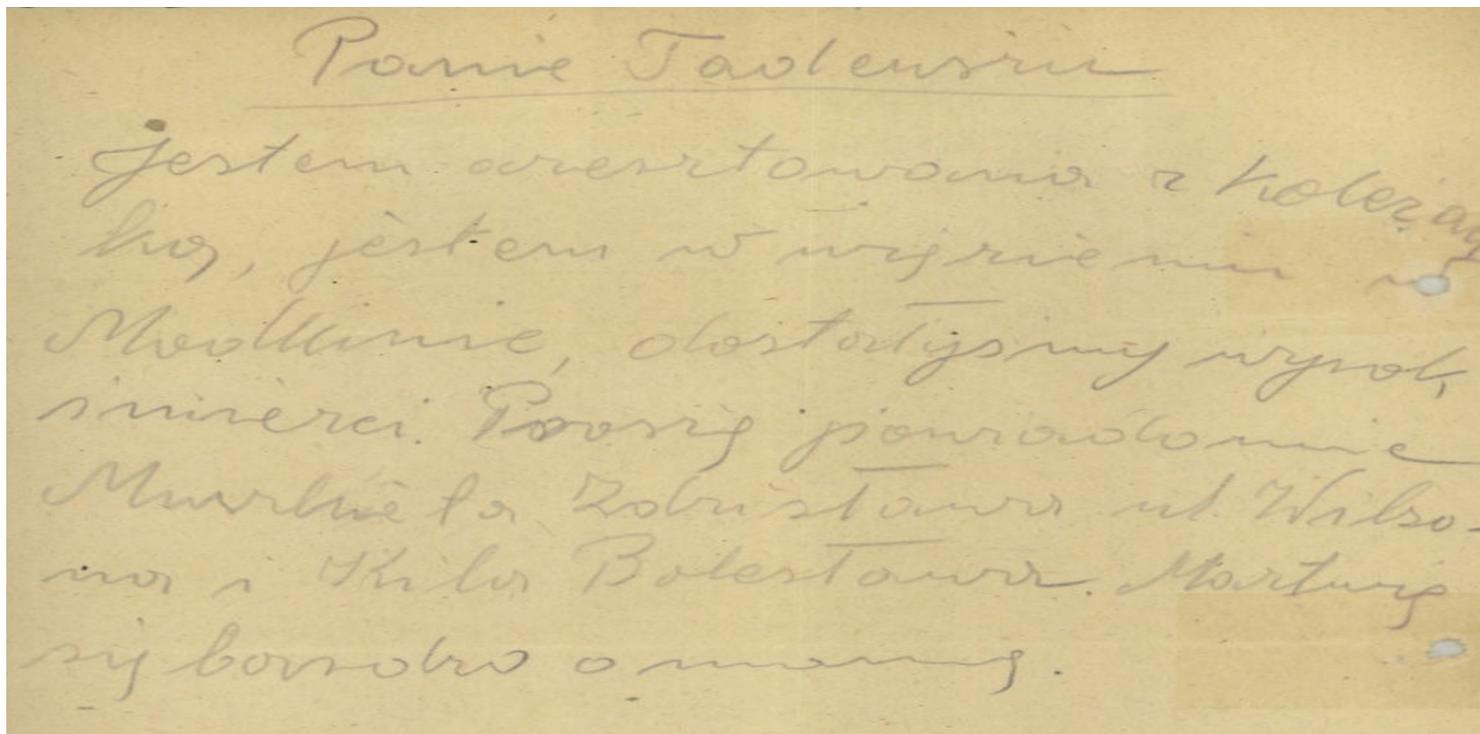


# Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/podziemie-antykomunisty/82009,Placowka-wywiadu-Konspiracyjnego-Wojska-Polskiego-kryptonim-Wernyhora.html>



ARTYKUŁ

## Placówka wywiadu Konspiracyjnego Wojska Polskiego kryptonim „Wernyhora”

OKRES HISTORYCZNY

(1945-1948) Pierwsze lata Polski Ludowej

Autor: PAWEŁ WAŚ 07.06.2021

Niezwykle istotną rolę w strukturze KWP pełnił wywiad, którego szefem był Stanisław Żelanowski „Nałęcz”. Dzięki sprawnie działającej sieci wywiadowców i informatorów, również w szeregach MO, UBP, GZI WP, udało się pozyskać

wiele cennych informacji. Niektórzy za swe poświęcenie zapłacili najwyższą cenę.

## Działalność

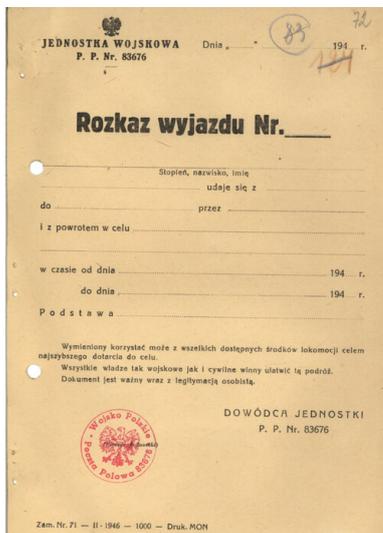
Barbara Niemczuk (ur. 1922) przed wojną i w czasie okupacji zamieszkiwała w Radomsku przy ul. Reymonta. Dziewczyna w czasie wojny pracowała w radomszczańskich zakładach „Metalurgia” jako pracownik umysłowy. Należała do Armii Krajowej. Po zakończeniu wojny wyjechała z Radomska i za pośrednictwem swej pochodzącej z powiatu częstochowskiego koleżanki Kazimierzy Mielczarek (ur. 1923) podjęła pracę w Głównym Zarządzie Informacji WP w Warszawie. Obydwie zatrudniły się 2 listopada 1945 r. Niemczuk pracowała w charakterze maszynistki w Wydziale Personalnym, zaś Mielczarek jako maszynistka w Kancelarii Ogólnej.

Niemczukówna zgodziła się na podjęcia współpracy z KWP, przyjmując pseudonim „Hajduczek”. Otrzymała instrukcję działań wywiadowczych. W pierwszych meldunkach przekazywała dane struktury GZI WP i zakres działania poszczególnych wydziałów. W połowie lutego 1946 r. pozyskała do współpracy swą koleżankę i współlokatorkę Kazimierę Mielczarek.

Niemczukówna bywała często w Radomsku u swej siostry. W grudniu 1945 r. doszło do jej spotkania ze Stanisławem Żelanowskim „Nałęcz”, szefem wywiadu Konspiracyjnego Wojska Polskiego. Rolę pośredników odegrali znajomi dziewczyny z okresu okupacji – Alojzy Szablewski „Ostoja” oraz Adam Kowalczyk „Janusz”, członek wywiadu. W trakcie rozmowy Niemczukówna zgodziła się na podjęcia współpracy z KWP, przyjmując pseudonim „Hajduczek”. Otrzymała instrukcję działań wywiadowczych. W pierwszych meldunkach przekazywała dane struktury GZI WP i zakres działania poszczególnych wydziałów. W połowie lutego 1946 r. pozyskała do współpracy swą koleżankę i współlokatorkę Kazimierę Mielczarek, z którą wspólnie opracowywały na piśmie dane dotyczące składu osobowego GZI WP, z wyszczególnieniem zajmowanych stanowisk oraz przynależności narodowościowej, podając również nazwiska szefów Okręgów Wojskowych. Ze strony wywiadu KWP z dziewczynami kontaktował się wydelegowany z Częstochowy łącznik – Kazimierz



**organizacji Głównego Zarządu  
Informacji WP (s. 2). Z zasobu IPN**



**Jeden z ostemplowanych  
rozkazów wyjazdu, przekazanych  
do użytku sztabu KWP. Z zasobu  
IPN**

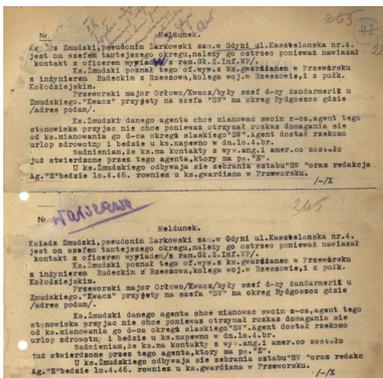
## Śledztwo

W połowie kwietnia 1946 r. aresztowany został Alojzy Szablewski, podejrzewany o przynależność do KWP. W trakcie śledztwa i procesu nie wspomniał o swej roli w zwerbowaniu Niemczuk. Jego aresztowanie spowodowało reakcję dziewczyn. Barbara Niemczuk zwolniła się z pracy 17 maja 1946 r., pod pretekstem kontynuowania nauki. Trzy dni później Kazimiera Mielczarek zmieniła miejsce zamieszkania, przenosząc się do Białegostoku i podejmując pracę jako maszynistka w 18. Dywizji Piechoty. W swym mieszkaniu udzielała schronienia „Hajduczkowi”. Wyrobiła jej również fałszywe dokumenty.

Niestety, na niewiele się to zdało. Po masowych aresztowaniach w szeregach KWP na przełomie czerwca i lipca, nazwiska dziewcząt pojawiły się w zeznaniach członków wywiadu, co doprowadziło do ich szybkiego zatrzymania w Białymstoku. Śledztwo prowadzone było przez Wydział IV GZI WP. Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu wystawił 8 lipca prokurator Naczelnej Prokuratury Wojskowej mjr Halski. Dziewczyny osadzono w warszawskim więzieniu GZI WP, a następnie w twierdzy Modlin, gdzie prowadzono śledztwo, zakończone 25 lipca. Tam również odbył się proces.



Barbara Niemczuk (ur. 1922) i Kazimiera Mielczarek (ur. 1923), członkinie komórki wywiadu KWP „Wernyhora”, zdjęcie z akt komunistycznego śledztwa. Fot. z zasobu IPN



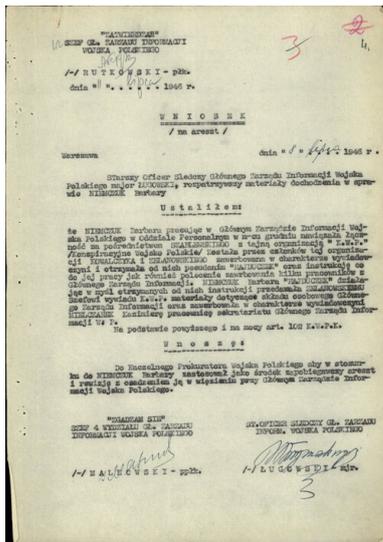
Meldunek o rozpracowaniu przez GZI WP księdza Żmudzkiego z Gdyni, przekazany przez komórkę

**„Wernyhora”, z odrębną  
adnotacją kpt. Stanisława  
Sojczyńskiego „Warszyca”. Z  
zasobu IPN**

Dziewczęta w trakcie działalności przekazywały m.in. zaświadczenia o zatrudnieniu w GZI WP i blankiety rozkazów wyjazdu oraz inne druki i wzory pieczęci. Ostrzegały także o planowanych aresztowaniach, również na terenie Radomska.

## **Proces**

Sprawę rozpatrywał Sąd Wojskowy Okręgu Warszawskiego na sesji wyjazdowej w Modlinie. Rozprawie przewodniczył płk Bronisław Rakowski, przy udziale kpt. Wincentego Wierzbickiego – sędziego i kpt. Jana Pachotka – ławnika. Nieobecni byli oskarżyciel oraz obrońca z urzędu mjr Karol Iwaszkiewicz. Wyrok zapadł 31 lipca 1946 r. Na mocy art. 8 Dekretu z 16 listopada 1945 r. *O przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa* obydwie zostały skazane na karę śmierci oraz pozbawione praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze. Decyzją z 17 sierpnia 1946 r. prezydent Bolesław Bierut nie skorzystał z prawa łaski.



## Zatwierdzony wniosek na areszt

### Barbary Niemczuk. Z zasobu IPN

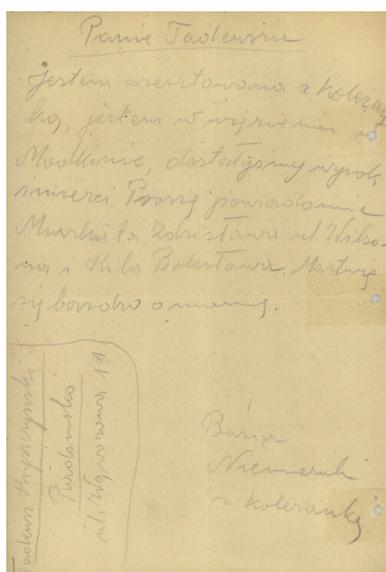
Po ogłoszeniu wyroku, Barbara Niemczuk napisała dwa grypsy skierowane do znajomych z okresu działalności w AK i rodziny w Radomsku, wykorzystując papier otrzymany w celu pisania prośby o ułaskawienie. Zostały one przechwycone. Jak wynika z notatki służbowej opartej na doniesieniu, po ogłoszeniu wyroku śmierci, żołnierze z plutonu ochrony stacjonującego w Modlinie, zareagowali współczuciem dla skazanych i przygnębieniem, odmawiając jedzenia posiłku i obojętnością na przełożonych. W trakcie uwięzienia w twierdzy Modlin dziewczęta były narażone na niestosowne zachowanie ze strony komendanta więzienia oraz innego oficera w randze kapitana, którzy składali im niemoralne propozycje w trakcie odwiedzin; za słowami szły również czyny. Przywłaszczone sobie także znaczną kwotę pieniędzy z depozytu Barbary Niemczuk, co wyszło na jaw przy opuszczaniu twierdzy.

Na mocy art. 8 Dekretu z 16 listopada 1945 r.  
*O przestępstwach szczególnie  
niebezpiecznych w okresie odbudowy  
państwa* obydwie zostały skazane na karę  
śmierci oraz pozbawione praw publicznych i  
obywatelskich praw honorowych na zawsze.  
Decyzją z 17 sierpnia prezydent Bolesław

Bierut nie skorzystał z prawa łaski.

Wyrok wykonano w Warszawie 27 sierpnia 1946 r. W trakcie egzekucji byli obecni oficer śledczy NPW oraz lekarz GZI WP. Plutonem egzekucyjnym dowodził komendant więzienia kpt. Józef Ćwirko. Po przybyciu na miejsce egzekucji o godz. 21.15 odczytano skazanym sentencję wyroku wraz z decyzją prezydenta Bieruta o nieskorzystaniu z prawa łaski. Wyrok wykonano przez rozstrzelanie. Po stwierdzeniu zgonu przez lekarza zarządzono pogrzebanie zwłok na miejscu egzekucji.

W dniu 17 listopada 1946 r. zdecydowano o zniszczeniu depozytu, składającego się z garderoby oraz torebek z dokumentami obydwu skazanych, z uwagi na możliwość rozpoznania przez krewnych lub znajomych. Część rzeczy osobistych przekazano sprzątaczkom pracującym w GZI WP.



**Gryps Barbary Niemczuk do znajomych z AK, napisany i przechwycony w komunistycznym więzieniu w twierdzy Modlin. Z zasobu IPN**

## **Rehabilitacja**

Postanowieniem z 24 marca 2011 r. Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie, przy udziale prokuratora wojskowego, uznał za nieważny wyrok byłego Sądu Wojskowego Okręgu Warszawskiego z 31 lipca 1946 r., skazujący Barbarę Niemczuk i Kazimierę Mielczarek na karę śmierci. Sąd uznał, że obydwie zostały skazane w związku z ich działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Postanowienie stało się prawomocne 6 kwietnia 2011 r.

**COFNIJ SIĘ**